

Mit Bolesława Krzywoustego jako władcy idealnego Wokół *Kroniki polskiej* Anonima zwanego Galem

W najstarszej kronice polskiej Gall Anonim tworzy mit Bolesława Krzywoustego jako władcy idealnego, zamiar ten zostaje wyrażony przez autora wprost na początku dzieła. Aby należycie ująć wytwarzanie mitu przez Galla Anonima, należy przede wszystkim przywołać kontekst powstania tego utworu. Badacze pozostają zgodni co do tego, że kronika Galla pełniła głównie funkcję propagandową. Do jej spisania doszło po krwawej rozprawie Bolesława z jego bratem Zbigniewem, co zdeterminowało jej cel i przeznaczenie. Musiała więc przyjąć na siebie szereg zadań, takich jak legitymizacja ówczesnego dyskursu władzy, a także wykorzystanie napięć i konfliktów wewnętrznych w państwie oraz ich spożytkowanie na korzyść Bolesława Krzywoustego i jego stronników¹. Najstarsza polska kronika realizuje nierzadki w historiografii zamysł narzucenia odbiorcom korzystnych dla władzy przekonań i odpowiedniej dla rządzących interpretacji zdarzeń².

W niniejszym rozdziale zajmować mnie będzie kwestia mechanizmów, za pomocą których Gall Anonim tworzy w swoim dziele mit Bolesława III jako władcy idealnego. W tym kontekście nie

¹ Takie określenie funkcji kroniki Galla Anonima nie budzi kontrowersji wśród badaczy, na dowód czego można przywołać chociażby niedawne prace Edwarda Skibińskiego i Zbigniewa Dalewskiego; E. Skibiński, *Przemiany władzy. Narracyjna koncepcja Anonima* tzw. *Galla i jej podstawy*, Poznań 2009, s. 9–18; Z. Dalewski, *Rytuał i polityka. Opowieść Galla Anonima o konflikcie Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem*, Warszawa 2005, s. 7–8.

² M. Cetwiński, *O kłamstwie historiograficznym w pozamoralnym sensie*, [w:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2005, nr 2783, s. 240.

można jednak zapomnieć o naczelnym celu kroniki, jakim było umocnienie panowania Bolesława Krzywoustego w obliczu trudnej sytuacji politycznej, a co za tym idzie, umocnienie przekonania, że to właśnie on jest prawowitym dysponentem władzy. Aby tego dokonać, autor wytwarza dyskurs wykluczający wobec Zbigniewa, brata Bolesława, jako pełnoprawnego kandydata do tronu, a sama kronika pełni funkcję literackiego uzasadnienia legalności władzy Bolesława³.

Poczynienie tych założeń dotyczących celu spisania tego utworu, a także funkcji, jakie miał on pełnić, wydaje się warunkiem koniecznym, aby można było w odpowiedni sposób przedstawić mitotwórcze zabiegi Galla poczynione w związku ze spisywaniem dziejów Bolesława III, a także wyjaśnić wybór tradycji, w obręb których Gall Anonim decyduje się wpisać relacjonowaną przez siebie historię.

W najstarszej polskiej kronice autor łączy ze sobą dwa rodzaje zabiegów mitotwórczych. Z jednej strony mamy do czynienia z wykorzystaniem mitu dynastycznego rodu Piastów, a z drugiej z interpretacją dziejów, a w szczególności losów rodziny panującej przez pryzmat relacji łączących Boga z tymże rodem. Podążając tokiem myśli Mircei Eliadego, możemy powiedzieć, że Gall Anonim przedstawia losy Piastów i ich związek z Bogiem, odwołując się do wzorca relacji, jaki zachodzi pomiędzy Jahwe a narodem wybranym. Personalne interwencje Jahwe w historię są reakcjami na działania ludu i jemu też objawiony zostaje sens tychże działań, w ten sposób wydarzenia historyczne nabierają nowego znaczenia, stają się teofanią⁴.

W *Kronice polskiej* Gall, łącząc tradycję ustną i pisaną, a także konieczność spełnienia wspomnianych już stawianych jej

³ W. Mrozwicz, *Bogu czy ludziom? O motywach twórczości dziejopisarskiej*, [w:] *Causa creandi...*, s. 97.

⁴ M. Eliade, *Sacrum. Mit. Historia. Wybór esejów*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1993, s. 122–123.



wymogów politycznych⁵, przyjmuje typową dla ówczesnej historiografii praktykę. Dzieje przeszłe są dla niego ważne o tyle, o ile stanowią uzasadnienie dla dzisiejszych wydarzeń, działań lub też są ich parabolą⁶. W ten sposób uzasadniać można pojawienie się legendy dynastycznej Piastów w kronice.

Jest zaś zamiarem naszym pisać o Polsce, a przede wszystkim o księciu Bolesławie i ze względu na niego opisać niektóre godne pamięci czyny jego przodków. Teraz więc w takim porządku zaczniemy wykładać nasz przedmiot, aby od korzenia posuwać się w górę ku gałęzi drzewa⁷.

(s. 12)

Wykorzystanie przez Galla metafory drzewa, odnoszącej się do panującego rodu, wskazuje na czerpanie przez autora z repertuaru symboliki monarchicznej. W przypadku Galla Anonima należy zwrócić uwagę na osadzenie jego narracji w porządku symbolicznym i czerpanie z tradycyjnego słownika pojęć i figur, który pod jego piórem zostaje wykorzystany do realizacji politycznych celów dworu Bolesława III. Drzewo życia, symbol monarchiczny, swoją koroną łączy się z niebem i umierając jesienią, a odradzając się wiosną, symbolizuje wiecznotrwałość monarchii. Król, podobnie jak drzewo, jednoczy niebo i ziemię, opromienia swoich poddanych, umiera, ale jedynie jako człowiek, nigdy jako Król, ten bowiem odradza się w swoim następcy. Symbol drzewa w ujęciu Galla może także nawiązywać do motywu drzewa Jessego, ojca Dawida i wszystkich królów żydowskich, którego ostatnim potomkiem był Jezus⁸. Przedstawiając Bolesława III jako spadkobiercę dynastii, Gall ukazuje jego sukcesję na dwóch poziomach,

⁵ E. Skibiński, *op. cit.*, s. 21.

⁶ P. Wiszewski, *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008, s. 132.

⁷ Wszystkie cytaty z *Kroniki polskiej* Galla Anonima za: Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, wyd. 6, oprac. M. Plezia, przeł. R. Grodecki, Wrocław 1989.

⁸ J.-P. Roux, *Król. Mity i symbole*, przeł. K. Marczevska, Warszawa 1998, s. 43–44.



zarówno formalnego prawa do dziedziczenia zwierzchniej władzy w państwie, jak i sukcesora tradycji, a także szczególnych łask i przymiotów, które pozwalają na dzierżenie władzy królewskiej. Gall Anonim, kreując Bolesława Krzywoustego jako jedyne go możliwego władcę Polaków, musi za pomocą odpowiednich zabiegów dowieść, że to właśnie on, a nie jego brat Zbigniew, jest powołany do rządzenia. Zbigniew także jest potomkiem rodu piastowskiego, jednak jak głosi kronikarz:

I niechaj nikt roztropany nie weźmie tego za niedorzeczność, jeśli w tej historii występować będzie razem z prawym [synem] syn nałożnicy. Bo przecież i w historii naczelnej wzmiankowani są dwaj synowie Abrahama, lecz z powodu niezgody zostali przez ojca od siebie rozdzieleni; obaj spłodzeni wprawdzie z nasienia patriarchy, lecz nie zrównani wcale w prawie do dziedziczenia po ojcu.

(s. 67–68)

Jak zauważa Edward Skibiński, tłumaczenia autora kroniki co do zasadności wprowadzenia wątku Zbigniewa wydają się sztuczne. Sam wątek Zbigniewa jest kluczowy dla przedstawianej w *Kronice polskiej* historii Bolesława, co sprawia, że możemy odnieść wrażenie, że Gall usprawiedliwia się wobec możliwego, choć bezzasadnego zarzutu⁹. Podejmuje próbę wykluczenia Zbigniewa ze spuścizny piastowskiego rodu przez skierowanie uwagi odbiorcy kroniki na jego nieprawę pochodzenie. Warto jednak podkreślić za Elżbietą Kowalczyk-Heyman, że samo określenie matki Zbigniewa jako nałożnicy nie jest zgodne z prawdą, ponieważ w czasie przyjścia na świat Zbigniewa małżeństwa w Polsce nie miały wymiaru sakramentu, a były jedynie umowami cywilno-prawnymi ustalnymi pomiędzy rodami stron zawierających związki. Zbigniew był więc owocem pełnoprawnego związku małżeńskiego, dowodem tego może być poparcie udzielone mu przez dostojników kościelnych i świeckich¹⁰.

⁹ E. Skibiński, *op. cit.*, s. 130–131.

¹⁰ E. Kowalczyk-Heyman, *Zbigniew i Bolesław – czytanie Anonima zwanego Gallem*, [w:] *Causa creandi...*, s. 259–260.



Osadzenie przez Galla Anonima narracji *Kroniki polskiej* w biblijnym sztafażu nie jest odosobnioną praktyką i lokuje się w tradycji dziejopisarstwa średniowiecznego. Jednak użyte przez kronikarza biblijne porównanie implikuje dość niejednoznaczny stosunek kronikarza do starszego syna Władysława Hermana. Co prawda przywołanie historii dwóch synów Abrahama jest równocześnie wskazaniem na konieczność uznania prawa do dziedzictwa młodszego z braci, urodzonego z prawej małżonki, Izaaka, ale stanowi także wezwanie do podjęcia odpowiedzialności przez Krzywoustego. Z kolei Izmael, syn Hagar, znajdujący w kronice swoje odzworowanie w postaci Zbigniewa, został oddalony przez Abrahama i pozbawiony dziedzictwa za to, że wyśmiewał się z Izaaka. Jednak Bóg obiecał jego matce, że stanie się on „wielkim narodem”, sama wina Izmaela została zaś zredukowana, a odpowiedzialność za niezgodę między braćmi okazała się obopólna. Anonim, sugerując biblijną interpretację konfliktu między braćmi, nie oskarża za rozwój przyszłych wydarzeń wyłącznie Zbigniewa, a także wstrzymuje się od jednoznacznej oceny jego postaci¹¹. Do wątku niejasnej oceny postaci Zbigniewa jeszcze powrócę.

Mity dynastyczne miały za zadanie potwierdzić wyjątkowy status władcy, wyznaczony przez sprzyjające mu siły transcendentne, co legitymizowało jego władzę¹². Podobnie dzieje się w *Kronice polskiej* Galla Anonima – legenda dynastyczna ma na celu ukazanie Piastów jako wybranych przez Boga, a samych królów i książąt wywodzących się z tego rodu jako rządzących z łaski Bożej i cieszących się otrzymanymi przez Boga łaskami¹³. Mit dynastyczny w najstarszej polskiej kronice staje się swego rodzaju wprowadzeniem do podjęcia dziejów Bolesława Krzywoustego oraz ukazuje łączność piastowskiej dynastii ze sferą sacrum, które ma stanowić

¹¹ P. Wiszewski, *op. cit.*, s. 272–273.

¹² J. Banaszkiewicz, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986, s. 25–26.

¹³ W. Mrozowicz, *op. cit.*, s. 96.



preludium do wyeksplikowania tła teologicznego dotyczącego Krzywoustego¹⁴, a także aspektu jego specjalnego wybrania przez Boga. W narracji Galla dochodzi do przystosowania mitu dynastycznego do kontekstu politycznego (mityczne złączenie Krzywoustego z pierwszymi Piastami) i ideologicznego (wskazanie cech, jakie powinien mieć władca, i włączenie ich potem w opis Bolesława III)¹⁵, a ponadto religijnego (włączenie mitu o proveniencji pogańskiej w obręb tradycji chrześcijańskiej).

Miedzy Piastami a Bogiem, którego wysłannikami są w chrześcijańskiej interpretacji wędrowcy, zostaje związane przymierze, które określiło los rodziny oracza i całego państwa polskiego¹⁶. Najważniejszą cechą relacji łączącej Boga i Piastów była zależność uczynków Piasta, a potem kolejnych członków rodu, od woli Boga i ujawnianie się jej, chociażby przez czynienie cudów czy zsyłanie znaków¹⁷. Z tego też powodu opieka Boga nad władcą nie była mu dana jedynie z racji pochodzenia z rodu piastowskiego, ale dzięki poddaniu się woli boskiej, a także odpowiedniemu postępowaniu¹⁸. Waga postępowania władcy zostaje wyłożona w Gallowej interpretacji mitu piastowskiego: ubogi oracz staje się protoplastą dynastii nie przez przypadek, ale na skutek gościnnego przyjęcia wędrowców. Jak zauważa Jacek Banaszkiewicz, wpuszczenie wędrowców i poddanie się ich woli może zostać odczytane również jako spontaniczna decyzja dotycząca przyjęcia nowej religii. Z tego powodu Opatrzność wybiera właśnie ich rodzinę, jako mającą stworzyć dynastię panującą, a także przyjąć chrześcijaństwo¹⁹.

Na kartach kroniki kolejni władcy piastowscy dostępują możliwości obcowania z sacrum, doświadczania znaków od niego

¹⁴ P. Wiszewski, *op. cit.*, s. 144–145.

¹⁵ E. Skibiński, *op. cit.*, s. 170–171.

¹⁶ P. Wiszewski, *op. cit.*, s. 181–182.

¹⁷ *Ibidem*, s. 183.

¹⁸ *Ibidem*, s. 345.

¹⁹ J. Banaszkiewicz, *op. cit.*, s. 180.



płynących lub też udzielony zostaje im dar spoglądania w przyszłość. Losy dynastii objawione zostają na łożu śmierci Bolesławowi Chrobremu²⁰. Testament Władysława Hermana, w wykładni Galla, przejmuje funkcję proroctwa, co sprawia, że w ideologicznej warstwie kroniki należy interpretować go jako narzędzie uzasadniające przejęcie władzy zwierzchniej przez Krzywoustego²¹. Z kolei Mieszko I doświadcza przed swoją ucztą postrzyżynową cudu odzyskania wzroku, co wedle powszechnie obowiązującej interpretacji ma stanowić zapowiedź przyjęcia przez niego chrześcijaństwa²². W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że wyjątkowa możliwość kontaktu z sacrum nie zostaje dana wszystkim Piastom, a jedynie władcom i to władcom wybitnym. Bóg sam wybiera spośród członków dynastii tych, którzy mają objąć władzę zwierzchnią. Sposób kreacji Bolesława III jako władcy idealnego wiąże się więc przede wszystkim ze wskazaniem na wyjątkową opiekę sacrum, jaką cieszy się Krzywousty, na co najstarsza polska kronika dostarcza wielu przykładów.

Szczególnie istotne wydaje się cudowne narodzenie Bolesława, które możliwe było dzięki modlitwom zanoszonym do świętego Idziego. Motyw cudownych narodzin władcy znany był w społeczeństwach przedchrześcijańskich i podkreślał niezwykłość osoby rządzącej jako istoty wybranej²³. Na gruncie chrześcijańskim przyjście na świat poprzedzone było jakimś cudownym wydarzeniem lub miało miejsce dzięki wstawiennictwu świętego, co znalazło wyraz w wielu opowieściach o władcach²⁴. Władysław Herman wraz z małżonką modlili się o narodziny takiego dziedzica,

który by Boga się bał, wywyższał Kościół święty, czynił sprawiedliwość i rozdził królestwem polskim, ku chwale Bożej i szczęściu narodu.

(s. 58)

²⁰ P. Wiszewski, *op. cit.*, s. 230–231.

²¹ *Ibidem*, s. 280–281.

²² *Ibidem*, s. 197.

²³ J.-P. Roux, *op. cit.*, s. 78–79.

²⁴ K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 13–17.



Zanoszone przez rodziców prośby w swojej formie nawiązują do ideału władcy. Gall Anonim, przytaczając je, równocześnie potwierdza w dalszych partiach kroniki taki wizerunek Bolesława. Poprzez wskazanie, że prośba o jego narodziny została spełniona, dowodzi, że doszło także do obdarowania go tymi przymiotami. W ten sposób przekonuje odbiorców, że Krzywousty już od kołyski predestynowany był do objęcia władzy zwierzchniej. Przekonanie o błogosławieństwie udzielonym Bolesławowi znajduje potwierdzenie w niezwyklej sytuacji, do jakiej doszło w trakcie pasowania Krzywoustego na rycerza. Na towarzyszącym temu wydarzeniu zebraniu zabrał głos nieznajomy:

Książę panie Władysławie – rzekł ów ktoś – Bóg dobrotliwy nawiedził dziś królestwo polskie, a twoją starość i słabość, i całą ojczyznę wywyższył przez tego oto dziś pasowanego rycerza! Błogosławiona matka, która takiego chłopca wychowała! Aż dotąd Polska była przez wrogów deptana, lecz ten chłopaczek przywróci ją do tego stanu co dawniej.

(s. 87–88)

Gall, opisując to zdarzenie, stwierdza, że wierzy w boskie natchnienie w słowach nieznajomego. Także sukcesy militarne odnoszone przez Bolesława są w wykładni Anonima potwierdzeniem opieki, jaką roztoczył nad nim Bóg²⁵.

Poprzez przytoczenie tych przykładów, które miały być dowodem wybrania Bolesława przez Boga na władcę, dochodzi do złączenia narracji Anonima na temat Krzywoustego z mitem dynastycznym Piastów. W *Kronice polskiej* to Bóg decyduje o wyborze władcy Polaków i tak dzieje się też w tym momencie. Odnosząc te kwestie do osoby Zbigniewa, należy zauważyć, że nie może on, przyjmując taką interpretację dziejów, zostać władcą, ponieważ nie jego osobę Bóg wyznaczył do tej roli. Gall zwraca uwagę na konieczność podporządkowania się wyrokom boskim.

²⁵ P. Wiszewski, *op. cit.*, s. 284.



Argumenty przemawiające za uznaniem Bolesława za jedy-
nego możliwego władcę Polski można podzielić na dwie grupy.
Z jednej strony mamy do czynienia, z już wymienionymi, sakral-
nymi aspektami prawowitości władzy Krzywoustego, a z drugiej
z uzasadnieniami odnoszącymi się do cech charakterologicznych
i osobistych cnót, jakie powinien posiadać władca. Bolesław Krzy-
wousty jest przez Galla Anonima wielokrotnie porównywany z Bo-
lesławem Chrobrym, który pełni na kartach kroniki funkcję wzoru
władcy. Pierwszy król Polski reprezentuje przy okazji okres pol-
skiego złotego wieku. Sam Chrobry zaś oprócz tego, że zapewniał
pomyślność i spełniał potrzeby alimentacyjne swojego ludu, a po-
nadto był mężnym rycerzem, gwarantującym bezpieczeństwo oraz
rozszerzającym granice państwa, był przede wszystkim królem po-
bożnym. Spełniał posłannictwo króla chrześcijańskiego, jakim jest
szerzenie wiary²⁶. Anonim przeprowadza paralelę między Krzyw-
ustym a jego słynnym imiennikiem, który zostaje przez kronikarza
określony jako *athleta Christi*²⁷, nie tylko na poziomie waleczno-
ści i budowania potęgi, ale także na poziomie szerzenia wiary.
Bolesław III zostaje na kartach *Kroniki polskiej* wpisany w ideał
chrześcijańskiego władcy poprzez swoje walki z Pomorzanami
oraz chrzest Czarnkowian. Anonim przeciwstawia w swojej narra-
cji postawy Bolesława i Zbigniewa wobec konieczności szerzenia
wiary chrześcijańskiej. Pasujące do wzorca zachowanie Bolesława
kontrastuje z sojuszem Zbigniewa z poganami. W ten sposób kon-
flikt między braćmi przeniesiony zostaje na płaszczyznę religijną²⁸.
Zbigniew nie podporządkowuje się konieczności podjęcia roli ryce-
rza Chrystusowego, dlatego też nie może zostać księciem.

W swojej kronice Anonim zestawia takie cechy jak odwaga,
waleczność i wierność Bolesława z tchórzostwem i skłonnością

²⁶ *Ibidem*, s. 202–238.

²⁷ B. Kürbis, *Polskie laudes regiae w kronice Anonima Galla*, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S. K. Kuczyński i in., War-
szawa 1976, s. 306–308.

²⁸ E. Skibiński, *op. cit.*, s. 207–215.



do podstępu reprezentowanymi przez Zbigniewa. Gall Anonim niejednokrotnie wspomina, że Bolesław niemal od dzieciństwa przejawiał cechy, jakimi powinien odznaczać się władca. Opis Zbigniewa przedstawia się raczej jako zniekształcone odbicie postaci Bolesława. Opisy te tworzone są paralelnie. Kolejnym uzasadnieniem niemożności objęcia przez Zbigniewa władzy zwierzchniej jest, sakralnie umocowany, testament Hermana. Nie wskazuje on, który z synów ma go zastąpić, ale głosi, że powinien być nim ten, który przedkładać będzie dobro kraju ponad swoje własne, nie wchodzi obcych sił do spraw kraju oraz będzie walczył o jego zachowanie i nie dopuści do tego, żeby powstały w nim jakiegokolwiek szkody. Anonim tak konstruuje narrację kroniki, że jedynym możliwym władcą staje się w tym kontekście Bolesław. Zbigniew na skutek swojego postępowania traci prawa do objęcia władzy zwierzchniej²⁹. Starszy syn Hermana nie zostaje jednak ukazany jako jednoznacznie zły, zresztą nie może on taki być w świetle narracji Galla. Sama przynależność do rodu piastowskiego to wyklucza. Zostaje za to przedstawiony jako słaby i ulegający złym doradcom. Zdaniem Anonima prawdziwy władca powinien być samodzielnym i posiadać wolę silną, by oprzeć się złym podszeptom³⁰.

Narracja *Kroniki polskiej* ma za zadanie przygotować odbiorcę na konflikt Bolesława III z bratem. Gall nie pochwała co prawda krwawej rozprawy ze Zbigniewem, ale przedstawia Krzywoustego jako jedynego możliwego kandydata do sprawowania władzy nad krajem. Publiczna pokuta, jaka następuje po oślepieniu Zbigniewa, może być interpretowana jako rytuał oczyszczający, pojednanie się Bolesława z Bogiem po grzechu. Dowodem na to, że Bolesław wraca do łask Opatrzności, są następujące po odbyciu pokuty triumfy militarne nad Pomorzanami³¹. Zbigniew Dalewski, zwracając uwagę na silne wykorzystanie w kronice opisów przywodzących

²⁹ P. Wiszewski, *op. cit.*, s. 300.

³⁰ *Ibidem*, s. 347.

³¹ Z. Dalewski, *op. cit.*, s. 134.



na myśl działanie o charakterze rytualnym, widzi w pokucie Bolesława gest *humiliatio* – rytuał upokorzenia się i pokuty. Jego sens polega na wzorowaniu się na Chrystusie i wyrażeniu przez władcę pokory, która ma jemu i jego poddanym zapewnić boską opiekę. W ten sposób ujawnia się waga pokory w kronice – Bolesław, podobnie jak protoplaści piastowskiego rodu, zostaje wywyższony dzięki pokorze³². Jej brak zarzucany był Zbigniewowi, który też wskutek tego poniósł klęskę³³. W ten sposób Gall ukazuje Bolesława III jako godnego sprawowania władzy nad Polakami. Panowanie Krzywoustego jest naturalnym wynikiem łaski od Boga, jaką cieszy się on oraz jaką cieszyli się jego poprzednicy, jego postępowanie dowodzi zaś, że jest godzien bycia sukcesorem swoich przodków. Tym samym jego osoba wpisuje się w mit piastowski, mit oddania się Bogu i pokory, natomiast Zbigniew zostaje z niego wykluczony.

Bibliografia

- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, wyd. 6, oprac. M. Plezia, przeł. R. Grodecki, Wrocław 1989.
- Banaszkiewicz J., *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesno-średniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986.
- Cetwiński M., *O kłamstwie historiograficznym w pozamoralnym sensie*, [w:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2005, nr 2783, s. 240.
- Dalewski Z., *Rytuał i polityka. Opowieść Galla Anonima o konflikcie Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem*, Warszawa 2005.
- Eliade M., *Sacrum. Mit. Historia. Wybór esejów*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1993.
- Kowalczyk-Heyman E., *Zbigniew i Bolesław – czytanie Anonima zwanego Galem*, [w:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2005, nr 2783, s. 259–260.
- Kürbis B., *Polskie laudes regiae w kronice Anonima Galla*, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S.K. Kuczyński i in., Warszawa 1976.

³² *Ibidem*, s. 139–159.

³³ P. Wiszewski, *op. cit.*, s. 334.



- Maleczyński K., *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 13–17.
- Mrozowicz W., *Bogu czy ludziom? O motywach twórczości dziejopisarskiej*, [w:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2005, nr 2783, s. 111–119.
- Roux J.-P., *Król. Mity i symbole*, przeł. K. Marczevska, Warszawa 1998.
- Skibiński E., *Przemiany władzy. Narracyjna koncepcja Anonima tzw. Galla i jej podstawy*, Poznań 2009.
- Wiszewski P., *Domus Bolesłai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008.